

A. Socha — W Sanoku brakło konsekwentnej realizacji uchwał
(Zaprzęcałi parę tysięcy kwintali zboża)

* * *

Mjr Z. Orzechowski — Dzień Wojska Polskiego

* * *

Z. K. — Terminowe załatwianie skarg i zażaleń pogłębia więź rad narodowych z ludnością

* * *

Tylko dla kobiet

Z obchodu X-lecia MO w Lesku

W pow. leskim, który posiada piękne tradycje walk chłopskich przeciw rządowi sanacji oraz walk przeciwko bandom UPA społeczeństwo szczególnie uroczyste obchody 10-tą rocznicę powstania MO. Dnia 7 bm. w godzinach popołudniowych przed pomnikiem poległych milicjantów w Lesku zapalono znicze i zaciągnięto wartę honorową.

Z kolei ulicami miasta przeszedł uroczysty pochód, w którym m. in. wzięły udział delegacje Wojewódzkiej Komendy MO, Urzędu Bezpieczeństwa, Powiatowej Komendy MO Ustrzyk Dolnych i Sanoka. Krótkie przemówienie wygłosił tow. Koryl — I sekretarz KP PZPR.

Zebrań uczlił 1-minutową ciszą pamięć poległych na ziemi leskiej bohaterów milicjantów i ORMO-wców.

Liczne delegacje złożyły wieńce przed pomnikiem. Po tem, w sali KP PZPR odbyła się uroczysta akademія.

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

NOWINY RZESZOWSKIE

Nr 239 (1658) — Rzeszów sobota 9 i niedziela 10 października 1954 r.

Rozwinąć produkcyjną inicjatywę naftowców UKN

IV kwartał br. — piątego roku planu 6-letniego — to gorący okres w naszej gospodarce narodowej, w którym z całą siłą rewolucyjną ognia naszej partii, związków zawodowych, organizacji masowych powinny mobilizować masy do czynu produkcyjnego, do wykonania zadań, jakie stawia przed nami II Zjazd naszej partii. Przykład ofensywnego stosunku do biejących zadań produkcyjnych dali masom pracującym w całej Polsce, towarzyszącym z kopalni „General Zawadzki”.

Apel towarzyszy górników — przodującego oddziału polskiej klasy robotniczej, odbił się głośnym echem w całej Polsce. Oto na jednej z kopalni UKN, gdzie kierownikiem jest tow. Bartusiak, przy omawianiu planu produkcyjnego na IV kwartał br. zabiera głos przodujący robotnik tow. Jastrząb, który mówi:

Wykonanie planu jest naszym obowiązkiem i honorem. Nie będzie to praca łatwa. Myślę jednak, że przy wzmożonych wysiłkach załogi, stosowaniu zabiegów technicznych, a w szczególności metody Kafarowa, potrafimy wykonać nasze zadania produkcyjne przynajmniej w 100,5 proc. i dać 8 ton ropy ponad plan.

Po nim zabierają głos — Jan Janiga, Tadeusz Barszcz, Andrzej Wójtowicz, Roman Bogacz, Bartusiak i inni. Padają mocne słowa:

„Damy tysiąc, tysiąc dwieście kilogramów ropy ponad plan, dotrzemy kroku naszym braciom górnikom z przemyśle węglowym. Nie zawiedziemy zaufania partii i rządu, wydobędziemy tysiące kilogramów ropy dla naszej ludowej Ojczyzny, by szybko rosnące bogactwo naszego państwa ludowego i dobrobyt całego naszego narodu. Mamy nadzieję, że za naszym przykładem pójdą wszystkie załogi całego przemysłu naftowego”.

Tak właśnie, w atmosferze niebywałego entuzjazmu, gorącej manifestacji przywiązania do władzy ludowej i partii, rozszerzała się inicjatywa produkcyjna naftowców z UKN. Z wypowiedzi robotników przebijała troska współgospodarza ojezyny — ogromna twórcza siła polskiej klasy robotniczej, ta właśnie siła, która w dziesięciolecie naszych wielkich zmagani, z gruzów uczyniła nasz kraj kwitnącym gospodarczo i kulturalnie.

Ogółem załogi Ustrzyckiego Kopalnictwa Naftowego stosując metodę Kafarowa i takie zabiegi techniczne, jak: przemycanie otworów kwasem naftowym, podgrzewanie, systematyczną obróbkę i inne, postanowiły tegoroczny plan wydobycia ropy wykonać w 100,5 proc. i poważnie przekroczyć plan produkcyjny innych asortymentów.

W tym zaszczytnym dziele robotnika — naftowca pomnażającego bogactwo narodowe, poprzez zwiększenie socjalistycznej akumulacji, pójdzie w parze trud całego personelu inżyniersko-technicznego, który ułatwi realizację szlachetnie powziętego zamierzenia robotników. Dział produkcyjny UKN solidaryzując się z apelem robotników i biorąc przykład z ich patriotycznej postawy, zobowiązał się w każdej trudności udzielić im pomocy technicznej, dopilnować na czas dostawy narzędzi pracy, służyć pomocą doradczą, by w ten sposób zabezpieczyć ciągłość pracy i rytmiczność produkcji.

Inicjatywa towarzyszy z UKN, którzy dobrze pojęli zadania, jakie stawia przed nimi nasza partia — PZPR, dążąca do stworzenia materialnej i kulturalnej potęgi naszego państwa, jest tym godniejsza uwagi, że pracują oni w szczególnie ciężkich warunkach. Zmuszeni są do pokonywania trudności komunikacyjnych, do nieustannej walki z żywiołami przyrody. Inicjatywa towarzyszy z UKN, wspinała ich postawa w dążności do wykonania zadań produkcyjnych jest dowodem, że polski robotnik i inteligent pracujący, coraz mocniej stają w szeregach Frontu Narodowego, świadomi celów przyszłego jutra.

Dlatego też należy spodziewać się, że za ich przykładem pójdą załogi innych kopalnic naftowych, że „Dzień Górnik” obchodząc będąc z satysfakcją pełnej realizacji zadań produkcyjnych, że każdy robotnik przemysłu naftowego po zbilansowaniu 5 roku planu 6-letniego, wdziewając świąteczny mundur na radośnie zakończenie tego roku, będzie mógł powiedzieć: „Spełniłem swój obowiązek wobec ludowej ojczyzny”.

Naftowcom — górnikom z całego serca życzymy osiągnięcia tego celu. Wł. Św.

Przed II Zjazdem ZMP

Młodzież wzmaga wysiłki w celu polepszenia organizacji pracy

- Słysz z Dębicy spali na parowozie 50 ton mułu węglowego
- Młodzież „Sanowagu” przysporzy zakładowi znaczne oszczędności
- Kucharski wita II Zjazd ZMP nowymi projektami racjonalizatorskimi

U progu II Zjazdu ZMP cała młodzież wzmaga wysiłki nad polepszeniem stylu pracy organizacji ZMP-owskiej w zakładzie, szkole i na wsi.

Przywiązanie do organizacji ZMP-owskiej młodzież demonstrowa licznymi zobowiązaniami. Wciąż napływają nowe postanowienia od młodzieży z różnych zakątków woj. rzeszowskiego. Obok młodych kolejarzy z Dębicy i Jasła czynnym produkcyjnym witał II Zjazd zetem-powcy „Sanowagu” i innych zakładów w województwie.

Słysz z Dębicy spalić będzie muł węglowy w ilości 50 ton oszczędzając węgiel gatunkowy. W Dębicy z okazji II Zjazdu ZMP utworzono nowe brygady młodzieżowe warsztatowców.

ZMP-owcy Fabryki Firank w Skopaniu utworzyli pionier bezbrakowej oraz trójki dobrej jakości produkcji. Młodzież jednego z wydziałów Sanockiej Fabryki Wagonów, zaoszczędzi 40 kg elektrod, a brygada w składzie: Bigos, Mróz i Błażejowski zaoszczędzi do końca br. 3.500 elektrod spawalniczych.

Również cenne zobowiązania podjęła młodzież Sędzi-szowskich Zakładów Przemysłu Drzewnego.

Kucharski, pracownik Warsztatów Mechanicznych Two-rzyw Sztucznych w Pustkowie, II Zjazd wita opracowa-niem nowych wniosków racjonalizatorskich.

Załogi cegielni WZPTMB walczą o oszczędność węgla

Załoga cegielni Wojewódzkiego Zarządu Przemysłu Terenowego Materiałów Budowlanych pomyślnie walczą o oszczędność węgla przy wypale cegły. Tak np. jeżeli w roku 1953 zużyto tu średnio na 1000 sztuk wyrobów gotowych 390 kg węgla różnych gatunków, to w roku bieżącym zużywa się już 309 kg.

Obok spalania w dużych ilościach miału, mułu i niesortu, cegielnie WZPTMB z powodzeniem stosują od sierpnia br. węgiel brunatny do wypału cegły.

Uroczysta akademія LPZ w Rzeszowie

W dniu dzisiejszym o godzinie 17 w Domu Kultury przy ul. Langiewicza w Rzeszowie odbędzie się uroczysta akademія w związku z Tygodniem LPZ.

Szybko i sprawnie wykonujemy aktualne zadania rolnictwa

Ekipy kontrolne korespondentów donoszą:

Zespołowi PGR Olszanica pod rozważę

W PGR Serednica zespół Olszanica potrzeba do prac polnych co najmniej 40 osób na okres około dwóch tygodni. Należałoby zainteresować tym Wojewódzką Radę Związków Zawodowych. Do wykonania jest jeszcze następująca ilość prac: wykopki ziemniaków — 13 ha, buraków pastewnych — 8 ha, mieszanek pokarmowa do wykoszenia 28 ha.

Należy wziąć pod uwagę, że prace te wykonuje się w niesprzyjających warunkach atmosferycznych, buraki cukrowe były dosłownie wyciągane z błota.

Omlotów zboża nie przeprowadzono z powodu braku ludzi do obsługi maszyn. Żyta wymiłowano jedynie tyle, ile potrzeba było na zasiewy.

Do wymiłowania w PGR Serednica pozostaje: żyta z 53 ha, pszenicy z 30 ha, jęczmienia z 34 ha, owsa z 30 ha, mieszanek pastewnych z 8 ha, trawy nasiennej z 8 ha, łubinu z 5 ha.

Kierownictwo zespołu PGR w Olszanicy na zaniechania te nie zwraca uwagi, a „pociesznie” jakże daje kierownictwo gospodarstwa w Serednicy jest takie: „jakoś to będzie, śnieg jeszcze nie pada”.

Sprawy bytowe ekip przyjeżdżających do pracy w PGR Serednica pozostawiają wiele do życzenia.

Przykrą również jest sprawa brak odzieży ochronnej do pracy, jak kombinizony i buty gumowe.

Brak również zainteresowania ze strony PGR Olszanicy sprawami sanitarnymi.

St. Błażeński koresp.

Skup zboża w PGR-ach

Zle przebiega skup zboża w poszczególnych zespołach i gospodarstwach PGR naszego województwa.

Tak np. z zespołów PGR na terenie pow. przemyskiego ani jeden nie wykonał nawet 40 proc. planu dostaw. Najgorzej jest pod tym względem w zespole PGR Huzni-ki — 37 proc. planu i Bircza — 14,6 proc.

Równie źle jest w powiecie sanockim, gdzie np. gospodarstwo PGR Jaślińska (zespół Wisłok Wielki) wykonało plan w 14,8 proc. a gosp. Odrzechowa (zespół Rymanów) zaledwie w 13,2 proc. Podobnie i w powiecie lubaczowskim. Trzeba więc, by zjednoczenia PGR Przemysł i Sanok oraz dyrekcje poszczególnych zespołów zajęły się w większym stopniu sprawą przyspieszenia realizacji dostaw.

Przeworskie kończy siewy

Tegoroczna kampania siewna w powiecie przeworskim została o wiele lepiej przygotowana aniżeli w latach ubiegłych. Świadczy o tym choćby szybsze rozprowadzenie nawozów sztucznych przez gminne spółdzielnie oraz usunięcie przez GOM-y w powiecie, zauważonych w czasie kontroli braków w przygotowaniu parku maszynowego.

Wymiana zboża konsumcyjnego na reprodukcyjne była szeroko stosowana. W samej spółdzielni produkcyjnej w Stęteszy chłopcy wymienili ponad 13 ton żyta. Rolnicy z Białobok pobra-

li w magazynie GS 6126 kg żyta selekcyjnego odmiany „Ludowe” na reprodukcję, a chłopcy z Markowej pobrali 15 ton pszenicy selekcyjnej odmiany „Wysokolitewska”.

Rolnicy korzystając z pięknych, słonecznych dni wrześniowych, spieszyli się z zasiewami. Wyróżniła się zwłaszcza gmina Markowa, która najwcześniej ukończyła siew żyta.

Pozostałe gminy jak Kańczuga, Przeworsk, Manasterz nie pozostają w tyle. Słabiej akcja siewna przebiega w gminie Tryńcza, T. Duliban

4 tysiące chłopów w naszym województwie otrzymało akty nadania ziemi

Historyczny dekret o reformie rolnej dał tysiącom chłopów w naszym województwie ziemi. Od początku września br. przystąpiono do wręczania aktów nadania na przekazaną chłopom ziemi.

Do tej pory 4 tysiące chłopów otrzymało akty nadania. Najwięcej tych dokumentów, bo aż 1200 otrzymał chłop w powiecie jarosławskim. W powiecie gorlickim 790 chłopów otrzymało akty nadania. Pomyślnie również przebiega ta akcja w gromadzie Rozbórz w powiecie prze-

Z naszego województwa w kilku wierszach

worskim. Ostatnio odbyła się tam uroczystość wręczenia 90 aktów nadania. Otrzymał je m. in. Andrzej Gilnik, Józef Wilk, Władysław Czyż i inni.

Najstabiliej prace te przebiegają w powiatach leskim, krośnieńskim i sanockim.

Zwiększone transporty nafty dla wsi rzeszowskiej

W okresie jesienno-zimowym chłop województwa rzeszowskiego, zwłaszcza mie-

szkańcy wsi jeszcze nie zelektryfikowanych potrzebują większych ilości nafty dla oświetlenia mieszkań, toteż spódatleczność samopomocowa dostarcza wsi odpowiednio zwiększoną ilość tego artykułu.

W ostatnim kwartale br. wieś rzeszowska otrzymała 1874 tony nafty. Ta ilość całkowicie wystarczy na zaspokojenie potrzeb województwa.

Transporty nafty zgodnie z harmonogramem napływają już do PZGS-ów i GS-ów województwa rzeszowskiego.

Dobrze przebiega skup wełny owczej

Magazyn surowców włókienniczych przy GS 5Ch w Dębicy może poszczycić się poważnymi wynikami. Placówka ta skupuje od chłopów okolicznych gromad wełnę owczą, włosie końskie i świńskie oraz włókno lanane i konopne.

Najlepsze wyniki osiągnięte zostały w skupie wełny owczej, przeciętnie odbiera się tu od 30-36 kg surowca.

Plan sierpniowy skupu wełny został wykonany w 108 proc. Plan m-ca września wykonano w 140 proc.

Zaprzepaścili parę tysięcy kwintal zboża

W Sanoku brakło konsekwentnej realizacji uchwał

Każdy dzień opóźnienia w siewie żyta czy pszenicy znajduje potem odbicie w plonach. Jeżeli np. przeciągniemy siew z 25 września, zbierzemy z paru tysięcy ha parę tysięcy kwintal zboża mniej. Jeżeli chłop zasieje wcześniej, plony będą o te parę tysięcy kwintal wyższe. Licząc średnio, w naszym województwie o jakieś 20 tysięcy. Czy więc nie warto nawoływać do terminowego siewu?

Albo do stosowania nowoczesnych sposobów siewu z 25 września, zbierzemy z paru tysięcy ha parę tysięcy kwintal zboża mniej. Licząc średnio, w naszym województwie o jakieś 20 tysięcy. Czy więc nie warto nawoływać do terminowego siewu?

Siew krzyżowy to jeszcze nie wszystko. Na plony wpływa również siew ziarnem kwiłkowanym, stosowanie granulowanego superfosfatu, właściwa uprawa roli i inne zabiegi zalecane przez nowoczesną agrotechnikę. Ale żeby te wszystkie zabiegi stosowano trzeba stałej ich popularności, trzeba nieustannie kon-

Parę dni temu spotkałem się z moim dawnym kolegą szkolnym. Z miejsca zaczął ostro na mnie nastawać.
— Co wy tylko o tych siewach piszecie w gazecie. Nic, tylko siewy, siewy, siewy... Jak gdyby to było czymś najważniejszym. Przecież i tak bez waszego przypominania chłopci zasieją. I trzymając się uparczywie tego ostatniego zdania nie chciał nawet słuchać o celowości przypominania w gazecie o siewach. — Chłopi i tak posieją — powtarzał.
— Ale jak i kiedy posieją — przypomniałem — to najważniejsze, bo termin i sposób siewów będą decydować o przyszłych zbiorach.

trouwać przeprowadzanie siewów.

Powiat sanocki należy do naszego województwa do tych powiatów, w których siewy są najbardziej spóźnione. Dlaczego? M. in. dlatego, że rady narodowe na czele z powiatową, puściły sprawę siewów samopas.

Wprawdzie 11 września Powiatowa Rada Narodowa na sesji omówiła sprawę zbliżających się siewów jesiennych. I w referacie, i w dyskusji, i w końcowej uchwale wysunęła to wstępną szereg słusznych wniosków, których realizacja mogłaby dodatnio wpłynąć na przebieg siewów w tym powiecie.

Uchwała zobowiązywała Powiatowy Zarząd Rolnictwa, Komisję Rolnictwa i Prezydium GRN do kontroli siewów, tylko że ani jeden, ani druga, ani trzecie tych zobowiązań nie wykonały.

Zacznijmy od pierwszego winowajcy — POWIATOWEGO ZARZĄDU ROLNICTWA. Druga połowa września to najgorętszy okres robót w polu przy siewach. Z gmin nadchodziły meldunki — tu (w Rymanowie) brak ziarna siewnego, tam (w Bukowsku) siewniki stoją niewykorzystane, jeszcze gdzie indziej (np. w Komańczy) spółdzielnie nie rozpoczynają siewów itp. Każdy meldunek aż się prosił o wyjazd, o skontrolowanie stanu rzeczy, o poinstruowanie, o pomoc. A agronomowie Powiatowego Zarządu Rolnictwa przebywali w tym okresie na wsi tylko cztery czy pięć dni. Można sobie wyobrazić, że przy takim siedzeniu na miejscu w Sanoku niewiele siewy przyspieszyli, ani niewiele w nich pomogli. Wskutek tej opieki chłopi z Rymanowa nie dostali wcześniej kwalifikowanego żyta na zasiew chociaż były możliwości prze-

rzutów z innych gmin czy spółdzielni produkcyjnych (dostali je aż po siewach); chłopcy z Bukowskiej nie wykorzystali w pełni siewników swoich i GOM-owskich; spółdzielnie w Komańczy nie wykonały w terminie siewów.

Dopiero gdy wykazy z gmin zaczęły alarmować, że z siewami w sanockim jest źle, bo np. spółdzielnie produkcyjne zasiały pszenicę w 20 proc., agronomowie ruszyli w teren. Mówią, że lepiej późno aniżeli wcale, ale w każdym bądź razie przez swoje trochę biurokratyczne kierowanie siewami zaprzepaścili paręset, jeżeli nie parę tysięcy kwintal zboża.

KOMISJA ROLNICTWA PRN uwijała się przed siewami i opracowała nawet wiele słusznych wniosków na przed-siewną sesję rady. Proponowała więc np., by przyspieszyć dostawy nawozów fosforowych, by rozpocząć omloty w spółdzielniach mających wymienić chłopom ziarno siewne, by skontrolować stan przygotowań do siewów w POM-ach itp. Tylko że potem tych swoich zaleceń żoń nie wykonała. Skontrolowano tylko siewy w paru PGR-ach, ale zapomniano o wymianie ziarna siewnego (chłopi mieli wymienić w spółdzielniach 25 ton, a wymienili tylko parę), o skontrolowaniu realizacji pomocy sąsiedzkiej (która w paru gminach pow. sanockiego np. w Zarszynie poważnie kulawa).

GMINNI INSTRUKTORZY ROLNICTWA siewami też niebył się zajmowali. Działając w myśl zasady, że chłopcy i tak zasieją, w czasie siewów zajęli się przede wszystkim zliczaniem hektarów zasianych pól, ale zapomnieli mówić z chłopami o korzyściach płynących z terminowego zakończenia siewów, o propagowaniu siewu krzyżowego i rzędowego, o sianiu ziarnem kwalifikowanym i o stosowaniu w ich gminach innych zabiegów agrotechnicznych. W gminie Rymanów nie wykorzystano np. do tego celu miejscowego rad'owca, którego słuchał przecież paruset chłopów, a w gminie Zarszyn nawet w spółdzielniach produkcyjnych nie zasiano ani ha siewem krzyżowym.

Wszyscy razem — Powiatowy Zarząd Rolnictwa, Komisja Rolnictwa PRN i gminni instruktorzy rolni obniżyli przez to zbiory o parę tysięcy kwintal ziarna. Obniżyli dlatego, gdyż nie pilnowali przebiegu siewów, gdyż podobnie jak mój kolega, o którym pisałem na wstępie uważali, że angażować się zbytecznie w sprawę siewów nie warto, bo chłopcy i bez tego posieją. Zapomnieli, że w produkcji rolnej obowiązują zasady, że plon będzie zależał w dużej mierze od terminu i jakości siewów. Pozostaje teraz tylko w powiecie sanockim choćby w części zaniedbania odrobić. Ale to na dniach, bo mrozy i zima na zakończenie siewów czekają nie będą.

A. SOCHA

Dzień Wojska Polskiego



Na miejscu historycznej bitwy 1 Dywizji im. T. Kościuszki pod Lenino (12—13. X. 1943 r.)

Na zdjęciu: Uczniowie ze wsi Lenino składają kwiaty przed pomnikiem ku czci żołnierzy polskich, poległych pod Lenino w walce o niepodległość i wolność swej Ojczyzny.

Fot — CAF

Są rocznice o znaczeniu historycznym, które cały naród polski obchodzi z radością i dumą. Taką właśnie rocznicą jest dzień Wojska Polskiego — dzień żołnierzy stojących na straży interesów polskich mas pracujących, na straży budownictwa socjalistycznego i pokoju.

Dzień Wojska Polskiego obchodzimy w rocznicę pamiętnych dni październikowych, kiedy obok bohaterów, okrytych chwałą na polach walki, oddziałów radzieckich, do wspólnych zmagania z hordami hitlerowskimi stanęli pod Lenino żołnierze 1 Dywizji Kościuszkowskiej. Pod Lenino żołnierze - kościuszkowcy zamienili swój kraj w poligon, przelana krwią wola walki o Polskę Ludową — prawdziwą ojczyznę ludzi pracy.

Najlepsi synowie narodu polskiego, którzy znaleźli się na terenie ZSRR — komuniści polscy, patrioci, kochający swój naród — wszyscy ci, którzy pragnęli wyzwolenia narodowego i społecznego zrozumienia, że wywalczyć wolną, niepodległą Polskę można tylko w sojuszu ze Związkiem Radzieckim, pierwszym w świecie państwem socjalistycznym.

Bitwa pod Lenino ma szczególne znaczenie dla narodu polskiego. Bohaterska walka 1 Dywizji Kościuszkowskiej była bowiem nie tylko zwycięstwem z punktu widzenia wojskowego, lecz również — zwycięstwem słusznej myśli politycznej przywódców polskiej klasy robotniczej, którzy stanęli na jedynie słusznym i realnym dla narodu polskiego stanowisku politycznym, że wyzwolenie Polski może nastąpić tylko przy pomocy Związku Radzieckiego.

Jedenaste lat mija od historycznej bitwy pod Lenino. Od chwili wyzwolenia kraju podziwiała się przedko z ruin nasza ludowa Ojczyzna, odbudowaliśmy zniszczenia wojenne i dzięki ofiarnej pracy całego narodu, realizując plan 6-letni, budujemy fundamenty socjalizmu.

Naród nasz kocha swe wojsko. Zacieśnia się stale więź wojska z klasą robotniczą i z całym ludem pracującym.

Wyrosła nowa kadra ludowych dowódców — synów ludu pracującego, którzy są bez granicznie oddani Ojczyźnie i narodowi.

Wojsko Polskie, związane braterstwem broni z Armią Radziecką — to wierny obrońca wspaniałego dorobku polskiego ludu pracującego, wolności i niepodległości swego kraju — to siła, stojąca na straży naszego narodu, naszego pokojowego budownictwa, na straży Polski, która w oparciu o pomoc, przyjaźń i przykład ZSRR buduje socjalistyczną przyszłość.

Wojsko Polskie coraz bardziej opanowuje najnowocześniejszą technikę bojową, poznaje bogaty sprzęt, poznaje nowe rodzaje broni. Setki i tysiące synów robotników i chłopów w czasie pełnienia służby wojskowej opanowują nowe koniecznie dla nich samych i pożyteczne dla społeczeństwa zawody. Setki mechaników i techników, telefonistów i radiotelegrafistów, kierowców i traktorzystów oddaje wojsko corocznie naszej gospodarce narodowej.

Wojsko nasze wychowuje się na pięknych tradycjach bohaterów, którzy owianymi gorącym patriotyzmem i duchem głębokiego internacjonalizmu, walcząc u boku Armii Radzieckiej pod Lenino, przynieśli nam wolność i możliwość budowania socjalizmu — potrafił godnie wykonać wszystkie postawione przed nim zadania.

Wojsko z ludem — lud z wojskiem — oto dewiza naszej działalności. Kierując się nią przyczyniamy się do równowagi przodującej siły narodu — Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — do stworzenia mocnego, zwartego całego narodu, realizując jeden moment z naszym ukochanym wojskiem — wojskiem pokoju i wolności.

MJR Z. ORZECZOWSKI
sekr. Zarządu Woj. LPZ
w Rzeszowie

Terminowe załatwianie skarg i zażeń pogłębia więź rad narodowych z ludnością

Zasadniczymi brakami i niedociągnięciami w załatwianiu skarg i zażeń wnoszonych przez ludność do jednolitych organów władzy ludowej, a występującymi zarówno na szczeblu wojewódzkim, jak i w radach narodowych niższego stopnia jest niedotrzymywanie w wielu wypadkach terminów określonych uchwałami KC PZPR, Rady Państwa i Rady Ministrów oraz brak należytej analizy przyczyn i źródeł powstawania faktów będących przedmiotem skarg i zażeń. Trzeba także stwierdzić, że prowadzona dotychczas analiza załatwiania skarg i zażeń przez referat skarg i zażeń WRN jest jeszcze niedostateczna.

Jeśli chodzi o słusność wnoszonych skarg i zażeń, to należy stwierdzić, że około 65 proc. wnoszonych skarg i zażeń było całkowicie uzasadnionych. Zbadanie wielu spraw na miejscu wykazało poważne braki i niedociągnięcia w aparacie wykonawczym rad narodowych. Stwierdzono zakorzenienie jeszcze tu i ówdzie kumoterstwa, biurokratyzm i bezduszne podejście do człowieka.

Typowym przykładem zażenia, którego wnikiwe zbadanie przyczyniło się do wykrycia poważnych nadużyć popełnionych w gospodarce lasem serwitutowym, było zażalenie ob. Józefa Gilliga zam. w Nisku — Barce. Przeprowadzone dochodzenia potwierdziły w zupełności zarzuty postawione w zażaleniu, w wyniku czego zwolniono dyscyplinarnie leśnika powiatowego z Niska oraz gajowego ob. Moskala.

Również zażalenie ob. Jana Stalca z gromady Wiewiórka pow. Debica, przyczyniło się do wykrycia i zlikwidowania kumoterskiej klikki na terenie gminy Zyraków, która przyczyniła sobie materiały budowlane co spowodowało słuszną niezadowolona tamt. ludności.

Przykładów takich można by przytoczyć wiele. Świadczy one o tym, że wnikiwe badanie skarg i zażeń w terenie oraz wyciąganie właściwych wniosków przyczynia się do oczyszczenia aparatu państwowego z elementów niepożądanych.

Tylko w I-szym półroczu 1954 r. po zbadaniu wielu spraw wniesionych przez obywateli zwolniono z zajmowanych stanowisk w samym aparacie rad narodowych 15 członków Prezydium GRN, 24 sołtysów oraz 6 pracowników prezydium rad narodowych.

Trzeba jednak podkreślić, że jeśli chodzi o prezydium powiatowych rad narodowych, to te, w większości wypadków, ograniczają się do administracyjnego załatwiania rozpatrywanych skarg i nie wyciągają właściwych, politycznych wnio-

sków, zmierzających do usunięcia przyczyn powstawania skarg.

Ludność naszego województwa zgłasza również swe prośby, skargi i wnioski na ręce radnych. Zgłaszanie skarg i zażeń bezpośrednio na ręce radnych, świadczy o wzroście zaufania ludności pracującej do przedstawicieli władzy terenowej.

Niektóre prezydium powiatowych rad narodowych mają w tym zakresie poważne osiągnięcia jak np. Prezydium MRN w Przemyslu gdzie w czasie spotkań członków rady i prezydium z ludnością przyjęło i rozpatrzone ponad 80 skarg i zażeń. Radni w Dębiciu przyjęli i rozpatrzyli ponad 211 skarg i zażeń.

Skargi i zażenia przyjmują także komisje radzieckie działające przy WRN. Szczególną aktywność wykazują tutaj takie komisje jak oświaty, budownictwa, rolnictwa i leśnictwa, komunikacyjna, pracy i pomocy społecznej i porządku publicznego. Np. członkowie komisji oświaty w czasie przeprowadzania

kontroli w Białowej przyjęli zażalenie od mieszkańców tego miasteczka dotyczące niedomagani i bolączek w zakresie udzielania opieki lekarsko-dentystycznej. Zażalenie to zostało przekazane Wydziałowi Zdrowia, którego zobowiązano do podniesienia na właściwym poziomie opieki lekarskiej w Białowej.

Mala jest jednak w naszym ciągu aktywność komisji powiatowych i gminnych. Przyjmowanie skarg i zażeń przez te komisje bezpośrednio od obywateli należy do rzadkości.

Członkowie rad narodowych, członkowie komisji oraz cały aparat rad narodowych winien zwrócić szczególną uwagę na szybkie, słusne i sprawne załatwienie wnoszonych przez obywateli skarg i zażeń oraz wszelkiego rodzaju postulatów, co przyczyni się do jeszcze większego wzrostu zaufania ludzi pracy do organów rad narodowych oraz pogłębi więź rad narodowych z masami pracującymi.

Z. K.

Odstawiają zboże

Większość pracujących chłopów w terminie wywiązała się z obowiązkowych dostaw zboża, nie zwiększając z dostawami ziemniaków i na bieżąco realizując plany dostaw żywa oraz mleka. Cztery powiaty w naszym województwie: Przeworsk, Łańcut, Tarnobrzeg i Brzozów zwinione zostały z miarek i odsypów. Pozostałe powiaty bądź zbliżają się do wykonania 90 proc. rocznego planu, bądź tak jak Jarosław mają poważne zaległości z winy opornych.

W naszej gazecie bardzo często publikujemy nazwiska tych chłopów, którzy mimo że ich termin dostawy minął zwlekają z dostarczeniem zboża do punktu skupu.

Jak nas informuje Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Krośnie listem z dnia 29 września, zalegający z dostawami Józef Zajdel z Krosna (dzielnica Białobrzegi), Franciszek Urbanek z Korczyni, Franciszek Steliga z Suchodolu po ukazaniu się krytycznej notatki w naszej gazecie dostarczyli zboże dla państwa.

Usprawniono organizację omlotów

Dla pomyślnego przebiegu skupu zboża poważne znaczenie ma organizacja maszynowych omlotów. Po naszej notatce „I w Weryni nielepiej”, w której informowaliśmy, że pomija się tych, którzy mają

KRYTYKA POMOGŁA

zboże zastertowane, Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Kolbuszowej wyjaśniła (30. IX. 54), że ob. Fr. Wilk posiadacz agregatu dostał polecenie przeprowadzenia omlotów u ob. Jana Kardysia i ob. Franciszka Metycha, którzy nie mają stodoły a zboże złożyli w stogi. Zboże u tych obywateli zostało wy-mienczone.

Upomniano sołtysa

Od Prezydium Gminnej Rady Narodowej w Dynowie pow. Brzozów otrzymaliśmy pismo z dnia 27. IX. 54 r. o następującej treści: Po notatce pt. „To już nie głupstwo lecz dziw nad dziwy, jaki ten sołtys z Lubna zczyliwy” Prezydium poczyniło pewne kroki a mianowicie: ob. Marcin Kleibasa sołtys z grom. Lubno został upomniany przez Prez. GRN. Jeżeli chodzi o załatwienie prób w sprawie obowiązkowych dostaw to wypadki takie miały miejsce i nie powinny się więcej powtórzyć, gdyż w przeciwnym razie sołtys zostanie usunięty ze stanowiska. Niezależnie od tego w gromadzie tej już od dłuższego czasu odbywają się posiedzenia zespołów gromadzkich i wszelkie sprawy związane z obowiązkowymi dostawami załatwiane są kolektywnie.

Przydzielono agregat młocarniany

Na naszą krytyczną notatkę „Jeszcze ani jednego kilograma zboża” Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Kolbuszowej zawiadania listem z dnia 24. IX. 54 r.: „Prawda jest, że gromada Kłapówka w chwili rozpoczęcia omlotów nie posiadała ani jednego agregatu. Prezydium GRN w Kolbuszowej Górnej dokonując podziału agregatów na poszczególne gromady w pierwszym rzędzie nastawiało się na gromady większe. W planach zaopatrzenia w agregaty ujęto również gromadę Kłapówkę co zostało zrobione zgodnie z planem”.

Po krytyce — dostarczają mleko

Niemniej ważne od obowiązkowych dostaw zboża są dostawy innych produktów rolnych a m. in. mleka. W związku z naszą notatką pt. „Obowiązkowe dostawy są prawem, którego bezkarnie łamać nie wolno — Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Krośnie po przeprowadzeniu szczegółowych dochodzeń stwierdza, iż po ukazaniu się powyższej notatki obywatele: St. Wójcicka, St. Stanek mleko odstawił w całości. Natomiast St. Sarna i Z. Socha mleko dostarczają.

Drugi dzień obrad sesji naukowej poświęconej pamięci Marii Skłodowskiej-Curie

WARSZAWA (PAP). 7 bm. w drugim dniu uroczystej sesji naukowej poświęconej pamięci Marii Skłodowskiej-Curie, prezes PAN — prof. dr Jan Dembowski wręczył córce wielkiej polskiej uczoniej — Irenie Joliot-Curie dyplom członka rzeczywistego PAN profesorowi Fryderykowi Joliot-Curie. Prof. Irena Joliot-Curie wygłosiła następnie referat pt. „Życie i dzieło Marii Skłodowskiej-Curie”.



Na zdjęciu: Irena Joliot-Curie CAF — fot. Baranowski

Prezes Polskiej Akademii Nauk prof. dr Jan Dembowski otwierając drugie posiedzenie sesji wśród niezwykłe serdecznych oklasków wszystkich zebranych powitał przybyłych na drugi dzień obrad: córkę wielkiej uczoniej — prof. Irenę Joliot-Curie przewodniczącą Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet — Eugenie Cotton, uczonego belgijskiego, prof. M. Cosynsa oraz uczonego francuskiego — prof. A. Lacassagne'a.

Z kolei prof. Jan Dembowski zawiadamia wszystkich zebranych, że Polska Akademia Nauk przyjęła w poczet swych członków rzeczywistych kontynuatorów wielkiego dzieła Marii Skłodowskiej-Curie — prof. Irenę Joliot-Curie oraz przewodniczącą Światowej Rady

Pokoju — prof. Fryderyka Joliot-Curie. Wśród długotrwałych oklasków prezes PAN wręcza dyplomy członkowskie Irenie Joliot-Curie oraz prosi ją o przekazanie podobnego dyplomu jej małżonkowi.

W dalszym ciągu obrad przewodniczący prosi o zabranie głosu przewodniczącą Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet — Eugenie Cotton.

Po przemówieniu przewodniczącej SDFK prof. Jan Dembowski otwiera dyskusję nad referatami wygłoszonymi w pierwszym i drugim dniu obrad sesji.

Uczni zabierający głos w dyskusji omówili znaczenie odkrycia Marii Skłodowskiej-Curie dla rozwoju fizyki, chemii, medycyny, geologii i innych dziedzin nauki.

Po zakończeniu dyskusji prezes Polskiej Akademii Nauk zamknął obrady sesji.

Potężny wiec ludności Berlina w 5 rocznicę proklamowania NRD

BERLIN (PAP). Dnia 7 bm. z okazji piątej rocznicy proklamowania Niemieckiej Republiki Demokratycznej odbył się na Placu Marksa-Engelsa w Berlinie olbrzymi wiec, w którym wzięły udział setki tysięcy mieszkańców Berlina.

Już od wczesnych godzin popołudniowych z wszystkich dzielnic Berlina maszerowały ulicami stolicy Niemiec barwnie udekorowane pochody, kierując się na

Posiedzenie Niemieckiej Rady Obróńców Pokoju

BERLIN (PAP). W dniu 6 bm. odbyło się posiedzenie Niemieckiej Rady Obróńców Pokoju, w którym wzięli udział przedstawiciele różnych warstw ludności NRD oraz delegacji ruchu obróńców pokoju z Niemiec zachodnich.

Na wniosek sekretarza generalnego Niemieckiej Rady Obróńców Pokoju H. Willmanno zebrani jednomyślnie uchwaliли wysłanie do biura Światowej Rady Pokoju pisma zapewniające, że Niemiecka Rada Obróńców Pokoju popiera uchwałę wypowiadającą się za pokojowym rozwiązaniem problemu niemieckiego oraz gotowa jest walczyć o realizację tej uchwały.

Uczestnicy posiedzenia uchwaliłi również wezwanie do wszystkich Niemców, w którym podkreślają, że milicjanci i odwetowcy w Niemczech zachodnich postępują obecnie tak samo, jak postępował w swoim czasie Hitlerowcy. Tego rodzaju akcja jak i cała antyludowa polityka rządu bońskiego, stanowią poważne niebezpieczeństwo dla sprawy pokoju.

Plac Marksa-Engelsa. Na placu tym, udekorowanym flagami NRD i portretami przywódców niemieckiej klasy robotniczej, znajdowała się trybuna honorowa. Na trybunie zajęli miejsca: prezydent Niemieckiej Republiki Demokratycznej Wilhelm Pieck, premier Otto Grotewohl, wicepremier i pierwszy sekretarz KC Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności (SED) Walter Ulbricht i inni przedstawiciele rządu NRD oraz goście przybyli na obchód piątej rocznicy proklamowania Niemieckiej Republiki Demokratycznej; pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR i minister spraw zagranicznych ZSRR W. M. Mołotow, wicepremier Rady Państwowej Chińskiej Republiki Ludowej Czen Jun,

prezes Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej Józef Cyrankiewicz, jak również szefowie innych delegacji zagranicznych.

W imieniu Rady Narodowej Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych wiec zagał prof. dr Correns.

Następnie wygłoszili przemówienia: wicepremier NRD Walter Ulbricht; W. M. Mołotow, członek KC Francuskiej Partii Komunistycznej Victor Jolannes, przedstawiciel związków bawarskich, wicepremier NRD Otto Nuschke.

Wiec odbył się pod hasłem solidarności wszystkich pokoleń młodych Niemców, w walce o zjednoczenie Niemiec na zasadach demokratycznych.

Uczestnicy wiecu uchwaliłi depesze powitalne do Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i Rady Ministrów ZSRR i Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego.

Przyjęcie z okazji 5 rocznicy proklamowania Niemieckiej Republiki Demokratycznej

WARSZAWA (PAP). Ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Niemieckiej Republiki Demokratycznej w Polsce Stefan Heymann wydał w dniu 7 bm., z okazji 5 rocznicy proklamowania Niemieckiej Republiki Demokratycznej, przyjęcie w salach Dcnu Dziennikarza w Warszawie.

Na przyjęcie przybyłi członkowie Biura Politycznego KC PZPR, członkowie Rady Państwa i członkowie rządu z pierwszym zastępcą prezesa Rady Ministrów — Hilarym Mincem na czele, przedstawiciele Wojska Polskiego z Marszałkiem Polski Konstantym Rokossowskim na czele, przedstawiciele władz naczelnych stronnictw politycznych i organizacji społecznych.

Hinduska delegacja gospodarcza przybyła do Krakowa

KRAKÓW (PAP). W dniu 7 bm. przybyła do Krakowa bawiąca w Polsce hinduska delegacja gospodarcza w liczbie 16 osób, z wybitnym przemysłowcem Kasthanbhaj Lalbhaj na czele.

Goście hinduscy zwiedzili w godzinach przedpołudniowych kombinat im. Lenina i miasto Nową Hutę, po czym zapoznali się z najważniejszymi zabytkami architektonicznymi Krakowa.

Po południu delegacja wyjechała do Wieliczki.

Władze Wietnamskiej Republiki Demokratycznej przejmują Hanoi

PARYŻ (PAP). Agencja France Presse donosi z Hanoi, że ostatni mer tego miasta z ramienia rządu baodawskiego opuścił swe stanowisko i wyjechał na południe. W Hanoi zniknęły już resztki administracji baodawskiej. Począwszy od 7 bm. rano władze w mieście objeli urzędnicy Wietnamskiej Republiki Demokratycznej.

Z obrad IX sesji ONZ

Indie wypowiadają się za zakazem broni atomowej

NOWY JORK (PAP). W plenarnych obradach Zgromadzenia Ogólnego NZ w dniu 6 bm. zabierali głos w dyskusji delegaci Izraela i Egiptu, poruszając sprawę ualestowania tzw. problemu palestyńskiego. Przedstawiciel Izraela zaproponował zawarcie z państwami arabskimi szeregu układów, między innymi paktów o nieagresji.

Przedstawiciel Egiptu oświadczył, że propozycje USA utworzenia międzynarodowej agencji do spraw energii atomowej oraz propozycje Związku Radzieckiego w sprawie rozbrojenia, otwierają przed narodami nowe nadzieje uregulowania spornych spraw i polepszenia sytuacji międzynarodowej.

Delegat Indii Menon, mówiąc o pewnym odprężeniu w stosunkach międzynarodowych w ostatnim roku, podkreślił rolę, jaką odegrały w tym konferencje berlińska i genewska. Mówiąc o problemach dotyczących państw azjatyckich, Menon zatrzymał się na sprawie stosunków między Indiami a Chińską Republiką Ludową, stwierdzając, że kraje te uczyniły wiele dla dzieła pokoju, wstępując na drogę braterstwa i przyjaznych stosunków. Poruszając problem koreański, delegat Indii zwrócił uwagę na agresywne plany kilku li-synmanowskiej, usiłującej wznowić działania wojenne w Korei.

Menon stwierdził następnie, że zawarty w Manili układ SEATO wytworzył w Azji atmosferę „zimnej wojny”, i że w żadnym razie nie można uważać go za

krok zmierzający do „samobrony zbiorowej”. Jest on sprzeczny z suwerennymi prawami narodów południowo-wschodniej Azji i ze statutem ONZ.

Omawiając sprawę przedstawicielstwa Chin w ONZ, Menon oświadczył, iż bezpieczeństwo Azji i prestiż ONZ zwiększyłyby się znacznie, gdyby na obecnej sesji były reprezentowane Chiny Ludowe. Konferencja genewska dowiodła — powiedział Menon — że nie można osiągnąć pozytywnych wyników bez udziału Chińskiej Republiki Ludowej.

W kwestii rozbrojenia Menon oświadczył, że Indie wypowiadają się za bezwarunkowym zakazem broni atomowej.

Wybory w Brazylii

NOWY JORK (PAP). 3 bm. odbyły się w Brazylii wybory członków Izby Deputowanych, 2/3 składu Senatu, gubernatorów 11 stanów, wicegubernatorów 7 stanów oraz członków terenowych organów ustawodawczych i wykonawczych.

Jak wiadomo, brazylijskie koła rządzące uczyniły wszystko, aby przeszkodzić szerokim masom ludowym we wzięciu udziału w wyborach. Partia Komunistyczna Brazylii, która w wyborach w 1945 r. otrzymała ponad 800 tys. głosów, tym razem pozbawiona została prawa uczestniczenia w wyborach. Innym partiom zabroniono umieszczenia na swych listach kandydatów ludowych, jak również

kandydatów „sympatyzujących z komunistami”.

Mimo terroru przedwyborczego masy ludowe wzięły aktywny udział w wyborach. Zgodnie z tymczasowymi danymi w głosowaniu wzięło udział ponad 10 milionów wyborców.

Piąty dzień trwa strajk w porcie londyńskim

LONDYN (PAP). W tutejszym porcie strajkuje już piąty dzień około 26 tysięcy dokerów. Wskutek strajku unieruchomionych zostało przeszło 200 statków.

Debata w Bundestagu bońskim na temat uchwały konferencji londyńskiej w sprawie remilitaryzacji Niemiec zachodnich

BERLIN (PAP). Z Bonn donoszą, że w czwartek 7 bm. toczyła się w Bundestagu debata nad polityką zagraniczną rządu bońskiego w związku z deklaracją Adenauera na temat uchwały londyńskiej konferencji 9 państw w sprawie remilitaryzacji Niemiec zachodnich.

W swojej deklaracji Adenauer wywozidł, że dyplomacja zachodnio-niemiecka osiągnęła na konferencji londyńskiej cele, które sobie stawiała. Adenauer usiłował przy tym wykazać, że cele te, osiągnięte przy poparciu USA i ze szkoda dla innych krajów Europy zachodniej, a odpowiadające interesom zachodnio-niemieckim kół militarnistycznych i odwetowych, czynią rzekomo zadose „aspiracją narodu niemieckiego”.

Szczególny nacisk położył Adenauer na prawa w dziedzinie zbrojeń, jakie mają uzyskać Niemcy zachodnie w myśl uchwały londyńskiej. Wspomniał on o tym, że Niemcy zachodnie mają „zobowiązać się”

do niewytwarzania „broni atomowej, bakteriologicznej i chemicznej”. A także „pociśków kierowanych na odległość, wielkich okrętów wojennych i bombowców o dalekim zasięgu”.

Z tonu przemówienia Adenauera wynikało, że uważa on w praktyce uchwały londyńskiej za upowaznienie do niemal nieograniczonych zbrojeń.

Jako pierwszy zabrał głos w debacie 7 bm. przewodniczący SPD Ollenhauer. Poddał on krytyce stanowisko rządu bońskiego na konferencji londyńskiej. SPD — mówił Ollenhauer — odrzuca uchwały londyńskie, ponieważ stanowią one przeszkodę na drodze do zjednoczenia Niemiec.

Kończąc swe przemówienie Ollenhauer zgłosił rezolucję SPD, która wzywa rząd boński do przeprowadzenia rozmów z trzema zachodnimi mocarstwami — okupacyjnymi, ażeby następnie doprowadzić do rokowań czterech mocarstw w sprawie zjednoczenia Niemiec.

Po 11-godzinnej debacie większość członków Bundestagu, należących do rządowych partii koalicyjnych (CDU, FDP, BHE i DP) poparła rezolucję aprobującą stanowisko Adenauera. Wniosek SPD, wzywający do rokowań z ZSRR w sprawie niemieckiej, został przekazany komisji spraw zagranicznych Bundestagu.

W kołach politycznych zwraca się uwagę na to, że adenauerowska większość w Bundestagu — w obliczu nastrojów panujących w Niemczech zachodnich — nie odrzuciła wrecz wniosku SPD (partii socjaldemokratycznej) przewidującego rokowania ze Związkiem Radzieckim, lecz postanowiła przekazać ten wniosek do komisji parlamentarnej, w której Adenauer również dysponuje większością. Podkreślił się równocześnie, że przewodniczący Bundestagu nie dopuścił do imiennej głosowania nad wnioskiem SPD.

Fala protestów we Francji przeciwko uchwałom londyńskiej konferencji dziewięciu państw

PARYŻ (PAP). Uchwały londyńskiej konferencji dziewięciu państw o remilitaryzacji Niemiec zachodnich wywołały we Francji falę protestów. W dziennikach „Humanite” i „Liberation” ukazują się codziennie wiadomości o protestach organizacji społecznych, występujących przeciwko wstrzeszeniu militarysty w Niemczech zachodnich i domagających się uregulowania problemu niemieckiego na podstawie pokojowej i demokratycznej.

Biuro Powszechnej Konfederacji Pracy wystąpiło z wezwaniem do mas pracujących, w którym stwierdza, że przyjęcie przez francuskie Zgromadzenie Narodowe uchwał londyńskich i ich realizacja stanowiłyby poważne niebezpieczeństwo dla Francji. Biuro zaznacza, że uchwały londyńskie zawie-

rają „niebezpieczne aspekty” układu paryskiego, odrzuconego przez parlament i naród francuski.

Powszechna Konfederacja Pracy wyraża poparcie dla propozycji radzieckiej, wysuniętej na obecnej sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ, podkreślając, że propozycja ta jest ważnym wkładem w dzieło osłabienia napięcia międzynarodowego i nowym dowodem szczerego dążenia Związku Radzieckiego do pokoju.

W ostatnich dniach do Ministerstwa Spraw Zagranicznych Francji przybyły delegacje z szeregu przedsiębiorstw w Saint-Denis oraz delegacje kolejarzy z Paryża, Bordeaux, Limoges, Tours, Orleanu i z innych miast, składające pisma protestacyjne przeciwko planom wstrzeszenia militarysty niemieckiego.

Opinia południowo-amerykańska potępia uchwały konferencji londyńskiej

NOWY JORK (PAP). Boliwijski dziennik rządowy „Nacion” potępia konferencje 9 państw poświęconą remilitaryzacji Niemiec zachodnich, która odbyła się ostatnio w Londynie. Konferencja ta zmierzająca — jak stwierdza dziennik — do ponownego utworzenia Niemcom zachodnim drogi do uzbrojenia się, Zremilitaryzowane Niemcy mogą stać się jutro znowu największą groźbą dla pokoju powszechnego.

Doroczna konferencja brytyjskiej partii konserwatywnej

LONDYN (PAP). 7 października w Blackpool rozpoczęła się 74 doroczna konferencja brytyjskiej partii konserwatywnej z udziałem 4.100 delegatów.

Terenowe organizacje partyjne zgłosiły 252 rezolucje dotyczące różnych zagadnień polityki zagranicznej i wewnętrznej. Kierownictwo partii postanowiło jednak poddać dyskusji tylko 14 spośród zgłoszonych rezolucji.

Przemawiając w dyskusji na temat polityki zagranicznej minister Eden poruszył zagadnienia Indochin, Iranu, Egiptu, Triestu i Niemiec.

Szczególną uwagę poświęcił mowca kwestii niemieckiej. Jak wynika z doniesień agencji Reutersa, Eden nawoływał do wyrzeczenia się „polityki dyskryminacji” wobec Niemiec, ażeby „nie odepchnąć Niemiec od Zachodu”.

Nowe stronnictwo faszystowskie w Niemczech zachodnich

BERLIN (PAP). Agencja ADN donosi, że b. oficer faszystowski Luftwaffe odznaczony orderami faszystowskimi — Langhammer utworzył w Hamburgu nową partię faszystowską pod nazwą „Niemiecka Partia Narodowa - Ludowa”. Emblematem tej partii jest czarno-białoczerwona tarcza z żelaznym krzyżem pośrodku, a formą pozdrowienia jej członków — okrzyk „Heil Deutschland”.

Obrady francuskiego Zgromadzenia Narodowego

PARYŻ (PAP). W dniu 7 bm. rozpoczęła się w Zgromadzeniu Narodowym debata nad wynikami konferencji londyńskiej. Porządek dzienny obejmuje oświadczenie rządu w sprawie konferencji londyńskiej i dyskusję nad interpelacjami.

Przed posiedzeniem plenarnym odbyło się 6 października posiedzenie parlamentarnej ko-

misji spraw zagranicznych, które trwało ponad 4 godziny. Premier Mendes-France odpowiedział na 65 pytań zadanych przez członków komisji, usprawiedliwiając stanowisko zajęte przez delegację francuską.

Na posiedzeniu plenarnym w dniu 7 bm. premier Mendes-France złożył oświadczenie, w którym analizował uchwały konferencji dziewięciu państw.

szerszych warstw społeczeństwa przeciwko groźbie wstrzeszenia militarysty niemieckiego w jakiegokolwiek formie.

Zdaniem Mendes-France'a uchwały londyńskie nie mają tych wad, które spowodowały odrzucenie EWO przez parlament francuski.

Mendes-France starał się przekonać Zgromadzenie Narodowe, że „nie poczynił ustępstw” które przyniosłyby szkodę Francji.

Składając swe oświadczenie Mendes-France dziękował Edenowi i Dullesowi za stanowisko zajęte na konferencji londyńskiej.

Po premierze przemawiał deputowany Paul Reynaud.

Oświadczenie premiera Mendes France'a

PARYŻ (PAP). Na posiedzeniu Zgromadzenia Narodowego w dniu 7 października premier i minister spraw zagranicznych Mendes-France złożył oświadczenie na temat uchwał londyńskich w sprawie remilitaryzacji Niemiec zachodnich.

Według sprawozdania agencji France Presse, Mendes-France twierdził, że parlament francuski odmówił ratyfikacji układu o EWO rzekomo z dwóch tylko przyczyn: po pierwsze ponieważ układ ten przewidywał „zbyt wielką dozę władzy ponadnarodowej”, po drugie — ponieważ Wielka Brytania miała pozostać na uboczu. Nie wspominał natomiast o tym, że wyniki głosowania w parlamencie francuskim stanowiły przede wszystkim odzwierciedlenie oboru naj-